

# Sławomir Dalka

---

## "Zaskarżanie orzeczeń sądowych", pod red. W. Siedleckiego, [Wrocław] 1986 : [recenzja]

---

Palestra 32/1-2(361-362), 86-96

---

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

walory informacyjne z wyraźnie zarysowaną i pogłębioną warstwą naukową i długo stanowić będzie cenny punkt odniesienia dla praktyki i doktryny we wszystkich właściwie kwestiach polskiego sądownictwa konstytucyjnego.

Leszek Garlicki

2.

Praca zbiorowa W. Siedleckiego, M. Sawczuka, S. Hanausek i A. Mączyńskiego pt. *„System prawa procesowego cywilnego, tom III, Zaskarżanie orzeczeń sądowych”* pod redakcją W. Siedleckiego, wyd. „Ossolineum” 1986, s. 585.

1. Zapowiedź publikacji pierwszego polskiego „Systemu prawa procesowego cywilnego” pod redakcją naczelną W. Berutowicza przyjęta została nie tylko przez polskich prawników ze zrozumiałym zainteresowaniem. Na przydatność tego obszernego dzieła do pogłębienia problematyki postępowania cywilnego liczą nie tylko teoretycy, ale przede wszystkim praktycy wymiaru sprawiedliwości. Uważam, że wychodzi temu naprzeciw nie tylko dobór autorów poszczególnych rozdziałów, ale również w znacznym stopniu fakt przyjęcia redakcji poszczególnych tomów „Systemu” przez takich autorów, jak m.in. prof. J. Jodłowski, Z. Resich, W. Siedlecki i W. Broniewicz. Na przeszkodzie jednak szybkiemu udostępnieniu tej tak potrzebnej literatury, zawierającej najważniejszy dorobek doktryny oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania cywilnego, stoją ogólnie znane trudności poligraficzne i wydawnicze. Dlatego też szczególne uznanie należy się redaktorowi i autorom recenzowanego tomu, którzy, nie zrażając się tymi trudnościami, opracowali bardzo szybko niełatwą problematę zaskarżania orzeczeń sądowych i — pomijając kolejność tomów — uzyskali tytuł pierwszeństwa w publikacji tomów „Systemu prawa procesowego cywilnego”.

Zgodnie z ogólnym założeniem recenzowany tom składa się z pięciu działów oraz 43 kolejnych rozdziałów, przy czym każdy z działów poprzedza wykaz literatury podstawowej, natomiast w poszczególnych rozdziałach wskazana została literatura szczegółowa. Tom ten zawiera także przedmowę W. Siedleckiego oraz szczegółowy spis treści. Stan orzecznictwa i literatury został uwzględniony w zasadzie na koniec grudnia 1982 r., a stan prawny — na koniec sierpnia 1985 r.

2. Dział I składa się z siedmiu rozdziałów, z których I—V opracował W. Siedlecki, a rozdziały VI i VII — M. Sawczuk.

W rozdziale I oprócz „uwag wstępnych” omówiony zostanie kapitalny problem orzeczeń nie istniejących, a także m.in. pojęcie zaskarżalności orzeczeń. Na szczególną zaś uwagę zasługuje krytyczne stanowisko wzglę-

dem orzeczenia SN sygn. III CZP 62/82 (s. 14—17), w którym — wbrew przeważającym poglądom doktryny — Sąd Najwyższy przyjął, że wyrok nie ogłoszony nie powinien być uznany za wyrok nie istniejący. Co się tyczy samej zaskarżalności orzeczeń sądowych, to także W. Siedlecki słusznie uważa, że jest ona instytucją konieczną do realizacji wielu naczelnych zasad procesowych (s. 20). Instytucja ta bowiem służy do kontroli orzeczeń sądowych, których warunki i granice określa pozytywne prawo procesowe cywilne.

Rozdział II poświęcony został pojęciu i rodzajom środków zaskarżenia (s. 25—32), przy czym trafnie rozróżnia się środki zaskarżenia w szerszym i węższym znaczeniu. Jednakże to szersze pojęcie nie obejmuje środków rektyfikacji orzeczeń sądowych (np. przez sprostowanie lub wykładnię orzeczenia), chociaż zalicza się tu również skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, a nawet rewizję nadzwyczajną. Dalszy podział to wyróżnienie zwyczajnych i nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Wśród zwyczajnych zaś środków wydzielone zostały środki odwoławcze i inne, czyli restytucyjne.

W rozdziale III przedmiotem rozważań jest system zaskarżania orzeczeń sądowych w postępowaniu cywilnym (s. 33—45), przez które należy rzeczywiście rozumieć „ogół środków zaskarżenia dopuszczalnych w tym postępowaniu na podstawie obowiązującej ustawy procesowej”. Według W. Siedleckiego system ten oparty został na zasadach: jednolitości, dwuinstancyjności, wyłączności, skargowości, legalności i ekonomii procesowej. Można mieć tylko wątpliwość, czy trafne jest ogólne stwierdzenie autora, że „instytucja wznowienia postępowania i instytucja rewizji nadzwyczajnej są jednolicie unormowane w kodeksie” (s. 36). Kontrowersyjne może być także przyjęcie tutaj zasady, a nie postulatu ekonomii procesowej.

Treścią rozdziału IV są zasady zaskarżania orzeczeń (s. 46—65), do których autor zalicza: 1) dopuszczalność zaskarżenia orzeczenia, 2) legitymację do zaskarżenia, 3) termin do zaskarżenia i 4) wymagania formalne zaskarżenia. Przy dopuszczalności nadal budzi spór sprawa, czy decyduje forma czy treść orzeczenia sądu I instancji; przy terminie istotną jest okoliczność, że k.p.c. z 1964 r. nie wymaga zapowiedzi wniesienia środka zaskarżenia; co się zaś tyczy legitymacji do zaskarżenia, to nie bez znaczenia jest stwierdzenie, że określa się ją na podstawie prawa procesowego, a nie materialnego i że zawiera ona w sobie interes prawny w zaskarżeniu.

Skutki zaskarżania orzeczeń stanowią przedmiot rozdziału V (s. 66—70). Zależą one głównie od tego, czy chodzi o środki odwoławcze, czy o inne środki zaskarżenia. Przy środkach odwoławczych istotne znaczenie ma m.in. tzw. postępowanie międzyinstancyjne i ich dewolutywność. Z innych skutków zaskarżenia W. Siedlecki wymienia np. suspensywność w szerszym i węższym znaczeniu, natychmiastową wykonalność oraz skutki materialnoprawne, jakie ustawa łączy z wytoczeniem powództwa (s. 70) i in.

W rozdziale VI M. Sawczuk omawia obalenie prawomocnych orzeczeń sądowych (s. 71—87). W uwagach wstępnych zaznacza, że „prawomocne orzeczenia merytoryczne obalać można nie tylko w drodze wznowienia

postępowania czy rewizji nadzwyczajnej, ale także w drodze wytyczonej przepisami art. 541, 559, 577, 678, 679, 690 § 2 k.p.c. i nawet w trybie wniosku o przywrócenie terminu (...). Ze względu zaś na zmianę okoliczności faktycznych możliwe jest też „ponowne orzekanie” w trybie przepisów art. 907 § 2 k.c., art. 138 k.r.o., art. 523 i in. k.p.c. oraz przez wyłączenie powództwa z art. 840 k.p.c. W związku z rozważaniami o powadze rzeczy osądzonej można polemizować z autorem, czy uzasadnienie orzeczenia służy zawsze tylko do wyjaśnienia granic tej powagi (s. 74). Natomiast szczególnie zainteresowanie wzbudza przedstawienie problemu prekluzji materiału procesowego sprawy, co ma np. znaczenie przy ponownym procesie o rozwód.

Bardzo obszernie i interesująco przedstawił M. Sawczuk ponowne rozpoznanie w sprawie prawomocnie osądzonej w rozdziale VII (s. 88—169) wskazując, że taka sytuacja może nastąpić również w trybie zwykłym przez ten sąd, który wydał poprzednie prawomocne orzeczenie. Dochodzi do tego zwykle w postępowaniu nieprocesowym, m.in. w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie. Ponadto szczególne miejsce w rozważaniach autora zajmuje zmiana okoliczności sprawy przy uwzględnieniu głównie przepisów art. 443 § 2, 523 i 559 k.p.c., art. 907 § 2 k.c. i art. 138 k.r.o. oraz dorobku literatury europejskiej. Odpowiednie miejsce zajmuje również omówienie ponownego orzekania w sprawach o zasiedzenie, uznanie za zmarłego, o ubezwłasnowolnienie, stwierdzenie nabycia spadku, w sprawach opiekuńczych i innych.

3. Dział II pt. „Rewizja” składa się z piętnastu rozdziałów, przy czym rozdziały VIII—XVI są autorstwa W. Siedleckiego, a rozdziały XVII—XXII opracowała S. Hanausek.

Zwięzła charakterystyka rewizji cywilnej znajduje się w rozdziale VIII (s. 173—175). Ogranicza się ona do wskazania miejsca rewizji cywilnej jako środka odwoławczego w systemie zaskarżania orzeczeń sądowych, a także do określenia jej celu i funkcji.

W rozdziale IX zawarte zostały przemyślenia W. Siedleckiego na temat dopuszczalności rewizji (s. 176—191), która w procesie cywilnym nie przysługuje tylko pozwanemu od wyroku zaocznego. Co do formy zaskarżenia, to autor słusznie podkreśla, że „wprawdzie decyduje forma nadana przez sąd orzeczeniu, ale strona nie może z nadania przez sąd niewłaściwej formy ponosić ujemnych skutków procesowych” (s. 179). Również istotne jest jego stwierdzenie, że chociaż rewizja nie przysługuje od uzasadnienia orzeczenia, to jednak w wyjątkowych wypadkach może dojść pośrednio do zaskarżenia w drodze rewizji części uzasadnienia wyroku, jeśli w tym uzasadnieniu sąd zamieścił swoje rozstrzygnięcie (np. w zakresie zarzutu potrącenia). Wymaga też akceptacji podkreślenie, że na podstawie znowelizowanego art. 58 k.r.o. dopuszczalna jest rewizja od części wyroku rozwodowego. Natomiast informacje w zakresie legitymacji do wniesienia rewizji opierają się na zasadach odnoszących się do stron, współuczestników procesowych i interwenientów ubocznych itp. Słusznie przy tym autor zaaprobował orzeczenie SN sygn. III CZP 21/80 (OSP i KA 1981, poz. 44),

w którym SN stwierdził, że osoba, w stosunku do której z naruszeniem art. 194 i in. k.p.c. został wydany wyrok, uprawniona jest do zaskarżenia go rewizją. Nie podlega dyskusji kwestia zaskarżenia rewizją w postępowaniu nieprocesowym postanowień orzekających co do istoty sprawy, i to niezależnie od uprawnienia sądu do zmiany swego postanowienia. Jeśli chodzi o dopuszczalność rewizji w innych postępowaniach, to jest ona dopuszczalna tylko w postępowaniu o uznanie orzeczeń sądów zagranicznych i w postępowaniu wszczętym na skutek skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Podstawy rewizji omówione zostały w rozdziale X (s. 192—223). Nie ulega przy tym wątpliwości, że nasza rewizja jest wyrazem dwuinstancyjności, choć ma ona charakter mieszany (tzn. z elementami kasacyjnymi i apelacyjnymi), a określone w art. 368 k.p.c. podstawy rewizji są jedyne dla skarżącego i mają zasadnicze znaczenie również dla zakresu kontroli sądu rewizyjnego. Trudno w recenzji przedstawić ciekawą klasyfikację podstaw rewizji i uwagi do niej autora. Za istotne przy tym trzeba uznać twierdzenie W. Siedleckiego, że „podział błędów na errores in procedendo i errores in iudicando wcale nie jest zgodny z podziałem na naruszenie przepisów prawa materialnego i naruszenie przepisów prawa procesowego” (s. 200). Interesujące są też wywody dotyczące *onus probandi*, domniemań prawnych i faktycznych, zasad współżycia społecznego, zasad doświadczenia i tzw. zasad myślenia oraz pojęcia nieważności postępowania. Sformułowany jest przy tym zarzut pod adresem praktyki co do niezrozumienia podstawy określonej w pkt 3 art. 368 k.p.c. i nadużywania (z tendencją do rozszerzania zakresu) podstawy przewidzianej w pkt 4 art. 368 (s. 219). Jeśli zaś chodzi o inne uchybienia procesowe, to rzeczywiście często w praktyce zdarza się błędna wykładnia przepisów prawa procesowego i niewłaściwe jego stosowanie. Co się tyczy nowych faktów i dowodów jako samodzielnej podstawy rewizji, to zgodzić się trzeba z autorem, że musi ona pozostawać w związku przyczynowym z wynikiem sprawy.

Wymagania rewizji są przedmiotem rozważań w rozdziale XI (s. 224—235). Chodzi tu o wymagania zarówno formalne, jak i dotyczące treści (art. 370 i in. k.p.c.). W związku z tym najpierw przedstawione zostały ogólne warunki pism procesowych w zastosowaniu do rewizji, a później szczególne warunki rewizji. Nie ulega kwestii, że w uzasadnieniu zaskarżenia powinny być oznaczone podstawy z art. 368 i podane ich uzasadnienie. Następnie wniosek rewizji powinien pozostawać w ścisłym związku z podaną podstawą i jej uzasadnieniem, gdyż on to w zasadzie wyznacza granice przedmiotowe rewizji (z wyjątkami określonymi w art. 381 § 2 i art. 477<sup>a</sup> § 1 k.p.c.) i granice podmiotowe zaskarżenia (z wyjątkiem sytuacji przewidzianych w art. 384 k.p.c.). Jest rzeczą oczywistą, że w rewizji mogą być zawarte również wnioski dodatkowe.

Syntetycznie potraktowany został w rozdziale XII problem terminu do wniesienia rewizji (s. 236—239), przy czym podkreślono tutaj odrębność wynikającą z art. 517 i 519 k.p.c. oraz okoliczność, że termin do wniesienia rewizji jest terminem ustawowym, procesowym i prekluzyjnym. Po-

dobny charakter ma rozdział XIII dotyczący odpowiedzi na rewizję (s. 240—242), której wniesienie (tj. odpowiedzi) zależy wyłącznie od woli strony przeciwnej, ale nie może ona w tej odpowiedzi podnosić po raz pierwszy zarzutów merytorycznych opartych na swoich własnych prawach bądź roszczeniach. Nie wymagają także szerszego omówienia rozdziały XIV—XVI (s. 243—255) poświęcone: postępowaniu wstępnemu, rozpoznaniu rewizji na posiedzeniu niejawnym i rozprawie rewizyjnej. Na podkreślenie zasługuje jednak okoliczność, że stwierdzając nieważność, sąd rewizyjny może na posiedzeniu niejawnym (na mocy postanowienia) jedynie uchylić zaskarżone orzeczenie i albo odrzucić pozew, albo przekazać sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, albo też umorzy postępowanie.

W rozdziale XVII S. Hanausek omawia nowe fakty i dowody w postępowaniu rewizyjnym (s. 256—268), zaznaczając na wstępie, że zagadnienie tzw. nowości stanowi problem kontrowersyjny, chociaż za koncepcją *beneficium novorum* przemawiają względy wykrycia prawdy materialnej oraz argumenty o charakterze ekonomicznym. Zgodzić się trzeba z autorką, że w naszym systemie prawnym można mówić tylko o ograniczonej „nowości”, określonej w art. 368 pkt 6 k.p.c. Dyskusyjne natomiast jest twierdzenie, że mimo braku odpowiedniego zapisu w art. 381 k.p.c. sąd rewizyjny powinien brać z urzędu pod uwagę nowe fakty i dowody (s. 260). Jest przy tym rzeczą oczywistą, że całe postępowanie dowodowe przed sądem rewizyjnym powinno mieć charakter uzupełniający.

Rozdział XVIII ilustruje granice rozpoznania sądu rewizyjnego (s. 269—283), które zakreślają unormowania ustawowe, wola stron i wola sądu odwoławczego. S. Hanausek zasadnie przy tym twierdzi, że „szczegółowa analiza unormowań ustawowych dotyczących przedmiotowego zakresu rozpoznania sądu rewizyjnego (art. 380, 381, 383, 385 § 1 oraz 477<sup>3</sup> § 1 k.p.c.) prowadzi do przyjęcia tezy, iż o pełnym związaniu granicami rewizji nie można na gruncie obowiązujących w tym zakresie przepisów mówić” (s. 273). Kierunek bowiem kontroli sądu rewizyjnego może się zmieniać na skutek działalności stron lub działalności sądu z urzędu. Co się zaś tyczy granic podmiotowych rozpoznania sądu rewizyjnego, to wyznacza je skarżący we wniosku rewizyjnym w ramach legitymacji do zaskarżenia — z wyjątkiem określonym w art. 384 k.p.c.

W rozdziale XIX omówione zostały orzeczenia sądu rewizyjnego (s. 284—307), których głównym celem jest kontrola legalności i zasadności zaskarżonego orzeczenia. Mogą one być pozytywne lub negatywne w stosunku do zakresu zaskarżenia, ale sąd odwoławczy związany jest zakazem *reformatio nis in peius* (art. 382 k.p.c.), który — według mnie — obowiązuje tylko w postępowaniu rewizyjnym. Pozytywne orzeczenia mogą być albo kasatoryjne, albo reformatoryjne. Nie ulega zaś wątpliwości, że w systemie rewizyjnym zakres orzeczeń reformatoryjnych nie jest szeroki, a przy tym jest on uzależniony od spełnienia warunków określonych w art. 390 § i 385 k.p.c. Natomiast za wyjątkowe można uznać umorzenie tylko postępowania rewizyjnego, a za szczególne orzeczenie — postanowienia sądu wojewódzkiego wydane w trybie art. 391 k.p.c.

Skrótowno potraktowana została w rozdziale XX problematyka uzasadniania i doręczenia orzeczeń sądu rewizyjnego (s. 308—311). Podobnie rzecz się ma z wykonalnością i skutecznością orzeczeń sądu rewizyjnego w rozdziale XXI (s. 312—316). Interesujący jest natomiast rozdział XXII o ponownym orzekaniu przez sąd I instancji (s. 317—325). Wynika to z roli przepisu art. 389 k.p.c. Podkreśla on jednak tylko „ocenę prawną” i „wskazania co do dalszego postępowania” jako środki kontroli rewizyjnej. Budzi przy tym wątpliwość uznanie za dyskusyjną sprawę obowiązywania zakazu *reformationis in peius* w ponownym rozpoznaniu i orzekaniu (s. 321), co S. Hanausek stara się złagodzić przez proponowanie odpowiedniego wykorzystania przez sąd rewizyjny normy art. 389 k.p.c.

4. Dział III dotyczący zażalenia (rozdz. XXIII—XXIX, s. 328—379) został w całości opracowany przez W. Siądleckiego.

Na charakterystykę zażalenia (rozdz. XXIII) składa się wskazanie miejsca zażalenia w systemie zaskarżania orzeczeń oraz omówienie funkcji i celu zażalenia. Co się tyczy dopuszczalności zażalenia (rozdz. XXIV), to należy rozumieć tutaj dopuszczalność tzw. przedmiotową określającą, na jakie orzeczenia sądu i zarządzenia przewodniczącego zażalenie przysługuje, a także dopuszczalność podmiotową, ustalającą podmioty legitymowane do wniesienia zażalenia. Dopuszczalność zażalenia w procesie cywilnym jest oparta na przepisie art. 394 k.p.c. z wyłączeniem postępowań odrębnych, głównie postępowania nakazowego (art. 489 § 2 k.p.c.). Jeżeli chodzi o zażalenie na zarządzenie przewodniczącego, to przewiduje je art. 394 § 1, przepis § 1 pkt 1 w zw. z § 73 regulaminu sądowego oraz ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 1967 r. Co się zaś tyczy zażalenia w postępowaniu nieprocesowym, to przysługuje ono na postanowienia nie orzekające co do istoty sprawy, jeżeli szczególne przepisy ustawy tak stanowią (art. 518 k.p.c.) oraz wykorzystuje się odpowiednio przepis art. 394 § 1 k.p.c. Krąg osób legitymowanych jest w tym postępowaniu w zasadzie szerszy aniżeli w procesie. Są również uwagi dotyczące dopuszczalności zażalenia w innych postępowaniach.

W rozdziale XXV zawarte są przemyślenia co do wymagań i terminu zażalenia oraz odpowiedzi na zażalenie.

Postępowanie po wniesieniu zażalenia podzielone zostało na cztery rozdziały, tj.: 1) rozdz. XXVI — postępowanie wstępne, do którego stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu wstępnym sądu I instancji, wywołanym przez wniesienie rewizji (z wyjątkiem określonym w art. 395 § 2 k.p.c.), 2) rozdz. XXVII — rozpoznanie zażalenia przez sąd rewizyjny, które ograniczone jest w zasadzie tylko treścią postanowienia lub zarządzenia będącego przedmiotem zażalenia, nie obowiązują zaś tu ograniczenia w przeprowadzeniu dowodów, jakie mają miejsce w postępowaniu rewizyjnym; 3) rozdz. XXVIII — orzeczenie sądu rewizyjnego, które wydawane jest przez trzech sędziów zawodowych sądu bezpośrednio przełożonego nad sądem I instancji, i to w formie postanowienia; 4) rozdz. XXIX — stosowanie przepisów o rewizji (art. 397 § 2 k.p.c.), przy czym w niektórych wypadkach część tych przepisów nie znajduje w ogóle lub znajduje tylko

częściowo zastosowanie (np. art. 336 i 322 k.p.c.).

5. W dziale IV pt. „Wznowienie postępowania” rozdział XXX, zawierający charakterystykę wznowienia postępowania (s. 383—403), opracował M. Sawczuk. Przedstawił on najpierw interesująco poglądy doktryny, a jeśli chodzi o poglądy Sądu Najwyższego, to podał, że w okresie międzywojennym SN przyjmował, iż postępowanie wszczęte na skutek skargi o wznowienie jest dalszym ciągiem postępowania głównego, obecnie zaś zajmuje stanowisko, że skarga ta jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym. Sam M. Sawczuk stwierdza natomiast, że skarga o wznowienie jest instytucją wyjątkową, która analogicznie do rewizji nadzwyczajnej przysługuje — zgodnie z zasadą legalności — od ściśle określonych prawomocnych orzeczeń merytorycznych i na ściśle określonych podstawach. Skarga ta powinna zatem zawierać oznaczenie zaskarżonego orzeczenia, podstawę wznowienia i jej uzasadnienie oraz wnioski o uchylenie lub zmianę zaskarżonego orzeczenia. Niezbędne jest również zachowanie wymagań formalnych pozwu i wskazanie zachowania terminu. Skarga o wznowienie ma cechy podobne do środków opozycji, a wspólną cechą z rewizją nadzwyczajną, jaką jest *restitutio in integrum*. W postępowaniu o wznowienie nie ma cech dewolutywności ani suspensywności, wszczynane zaś jest wyłącznie na wniosek.

Rozdziały XXXI—XXXVI opracował W. Siedlecki. W rozdziale XXXI autor ten omówił dopuszczalność wznowienia postępowania (s. 404—415), i to zarówno w procesie jak i w postępowaniu nieprocesowym oraz w innych postępowaniach. Nie ulega wątpliwości, że w procesie skarga o wznowienie jest dopuszczalna od prawomocnych wyroków z wyjątkami określonymi w art. 400, 402 i 416 k.p.c. W pełni należy się zgodzić z tym, że skarga ta dopuszczalna jest od prawomocnych nakazów zapłaty wydanych w postępowaniu nakazowym i w postępowaniu upominawczym, skoro te prawomocne orzeczenia zostały zrównane na mocy art. 494 § 2 i art. 503 § 2 k.p.c. z prawomocnymi wyrokami. W postępowaniu zaś nieprocesowym uczestnik postępowania może żądać wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem orzekającym co do istoty sprawy. Mimo to wznowienie nie jest dopuszczalne, jeżeli postanowienie kończące postępowanie może być zmienione lub uchylone (art. 524 § 1 k.p.c.). Wyjątki te dotyczą sytuacji określonych w art. 523 zd. 2, 539, 559, 577, 678 i 679 k.p.c. i przewidzianych w art. 402 i 416 k.p.c. Co się tyczy innych postępowań, to wznowienie postępowania jest dopuszczalne tylko w postępowaniu o uznaniu orzeczeń sądów zagranicznych. Ponadto przepisy o wznowieniu stanowią jedną z podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Legitymacja do wniesienia skargi o wznowienie postępowania jest treścią rozdziału XXXII (s. 416—428). Na wstępie autor słusznie podkreśla, że brak tej legitymacji prowadzi do odrzucenia skargi, a nie do jej oddalenia. Zgodzić się też należy ze stwierdzeniem, że brak jest w k.p.c. jednolitego określenia osób legitymowanych do wniesienia tej skargi, co nie dotyczy jednak stron procesowych. W. Siedlecki popiera przy tym pogląd, że skargę o wznowienie procesu mogą wnieść także następcy prawni stron



oznaczonych w sentencji prawomocnego wyroku (s. 422). Nie podziela on zaś — i słusznie — stanowiska, jakoby prokurator miał legitymację do wniesienia skargi o wznowienie postępowania w sprawie o rozwód. W postępowaniu nieprocesowym legitymację do wniesienia skargi normują szczegółowo przepisy art. 524 § 1 i 2 k.p.c.

Rozdział XXXIII traktuje o podstawach wznowienia (s. 429—444), które wymienione zostały wyczerpująco w art. 401 i 403 k.p.c. Autor trafnie podkreśla na wstępie, że wspólną cechą przyczyn nieważności jest brak ich związku przyczynowego z wynikiem sprawy rozstrzygniętej prawomocnym orzeczeniem sądu oraz to, że następstwem uwzględnienia skargi z tych przyczyn jest zawsze uchylene zaskarżonego orzeczenia. Z przyczyn nieważności najczęściej wątpliwości budzi w praktyce druga i trzecia przyczyna, także w kontekście art. 524 § 2 k.p.c. Jeżeli zaś chodzi o przyczyny restytucyjne, to zgodzić się trzeba z W. Siedleckim, że wewnętrzny związek między wydaniem orzeczenia a jedną z tych przyczyn uzasadnia żądanie wznowienia postępowania. Jeżeli chodzi o ostatnią z nich (wykrycie nowych okoliczności faktycznych i środków dowodowych), to słusznie autor uznał ją za typową i najczęstszą w praktyce.

Terminy i wymagania skargi oraz skutki jej wniesienia przedstawione zostały w rozdziale XXXIV (s. 445—450). Chodzi tu zarówno o termin miesięczny liczony *a tempore scientiae* (art. 407), jak i o termin pięcioletni (art. 408), który nie może być — według mnie — uznany za termin przedawnienia. Nie ulega natomiast wątpliwości, że skargę wniesioną po upływie tych terminów sąd odrzuci na posiedzeniu niejawnym (art. 410 § 1). Skarga o wznowienie musi odpowiadać, jak wiemy, warunkom pozwu i warunkom szczególnym określonym w art. 409 k.p.c. Wniesienie skargi nie zawiesza jednak prawomocności zaskarżonego orzeczenia ani nie wstrzymuje automatycznie jego wykonalności (por. art. 414 k.p.c.).

Postępowanie sądu w związku z wniesieniem skargi o wznowienie postępowania jest treścią rozdziału XXXV (s. 451—457). Najpierw mowa jest o właściwości różnych sądów, a przy zaskarżeniu prawomocnego nakazu zapłaty — o sądzie właściwym do rozstrzygnięcia danej sprawy. Jest rzeczą oczywistą, że w tym orzekaniu nie może brać udziału sędzia (awnik), który orzekał poprzednio. Właściwe postępowanie poprzedza tzw. postępowanie wstępne, na którym sąd odrzuci skargę, jeżeli brak jest jednego z wymagań skargi, przy czym na żądanie sądu skarżący powinien uprawdopodobnić okoliczności zachowania terminu lub dopuszczalności wznowienia (art. 410 k.p.c.). Sąd może jednak po rozważeniu wstępnym stanu sprawy połączyć badanie dopuszczalności wznowienia z rozpoznaniem sprawy (art. 411 k.p.c.); wtedy zamiast postępowania dwustadiowego jest tylko jedno stadium. Rozpoznanie zaś sprawy na nowo odbywa się w granicach, jakie określa podstawa wznowienia przy odpowiednim stosowaniu przepisów o postępowaniu przed sądem I instancji. Nie stosuje się w związku z tym zakazu *reformationis in peius*. Natomiast rozstrzygnięcie skargi (rozdział XXXVI — orzeczenia sądu, s. 458—463) zależy przede wszystkim od tego, czy sądem właściwym jest sąd I czy II instancji. Według zaś przepisu

art. 415 k.p.c. sąd, uchylając lub zmieniając wyrok (w razie uwzględnienia skargi), na wniosek skarżącego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie orzeka o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego.

6. Zagadnienia związane z rewizją nadzwyczajną w dziale V, na który składają się rozdziały XXXVII—XLIII (s. 467—577), opracował A. Mączyński.

Rozdział XXXVI zawiera charakterystykę rewizji nadzwyczajnej, która w systemie dwuinstancyjnym stanowi konieczne uzupełnienie, gdyż jako nadzwyczajny, pozainstancyjny środek zaskarżenia umożliwia w wyjątkowych wypadkach korekturę wadliwego prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Celem głównym rewizji nadzwyczajnej jest ochrona praworządności, jednakże służy ona także interesom społecznym i celom polityki wymiaru sprawiedliwości, a ponadto zapewnia równocześnie ochronę słusznym interesom indywidualnych (s. 480). Jeżeli chodzi o charakter prawny rewizji nadzwyczajnej, która praktycznie jest formą nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego, to w doktrynie występują w zasadzie trzy stanowiska. Autor słusznie podkreśla trafność trzeciej (mieszanej) koncepcji, „według której rewizja nadzwyczajna jest szczególnym środkiem prawnym, łączącym w sobie cechy (elementy) środka nadzoru i środka odwoławczego” (s. 489).

Pisząc o dopuszczalności rewizji nadzwyczajnej w rozdziale XXXVIII, A. Mączyński zwraca uwagę przede wszystkim na prawomocność jako warunek dopuszczalności tej rewizji (art. 417 § 1 k.p.c.). Przy okazji autor szerzej omawia zagadnienia związane z istotą i podziałem prawomocności. Ciekawe są również wywody autora w odniesieniu do sytuacji wynikającej z art. 381 § 2 i art. 384 w zw. z art. 363 § 3 k.p.c. co do możliwości zaskarżenia w drodze rewizji nadzwyczajnej tylko części orzeczenia. Doniosłe znaczenie praktyczne mają m.in. rozważania w kwestii orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie jako przedmiotu (substratu) zaskarżenia. Chodzi tu bowiem o orzeczenia faktycznie i prawnie istniejące. Dlatego autor poświęcił trochę uwagi orzeczeniom nie istniejącym. Pomijając wyroki i nakazy zapłaty, można się zgodzić z jego twierdzeniem, że postanowienia kończące postępowanie sąd wydaje wtedy, gdy orzeka o całości postępowania, a nie zachodzą warunki do wydania wyroku, czyli do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy (s. 505). Dotyczy to przede wszystkim postanowień o odrzuceniu pozwu lub umorzeniu postępowania.

Szczególne miejsce zajmują wywody dotyczące ograniczenia wielokrotności rewizji nadzwyczajnej w tej samej sprawie oraz inne ograniczenia jej dopuszczalności. Głównie chodzi tu o normę art. 417 § 2 k.p.c., przy czym A. Mączyński akceptuje regulację art. 417 § 3 k.p.c. Co się tyczy dopuszczalności zaskarżenia samego uzasadnienia prawomocnego orzeczenia, to autor podkreśla korzyści m.in. w przełamywaniu oporów przeciwko zaskarżaniu samych motywów rozstrzygnięć sądu. Warunkiem jednak tego zaskarżenia musi być niezgodność między uzasadnieniem a nie zaskarżoną sentencją orzeczenia. Interesujące są także rozważania dotyczą-

ce ograniczenia skuteczności rewizji nadzwyczajnej ze względu na upływ czasu. Autor wysuwa przy tym dyskusyjny wniosek, aby rezygnując z terminu procesowego, wprowadzić do omawianej instytucji odpowiednie stosowania terminu przedawnienia (s. 518). Wypowiada się też za możliwością wniesienia skargi o wznowienie postępowania oprócz jednoczesnego złożenia rewizji nadzwyczajnej.

W rozdziale XXXIV znajduje się ocena legitymacji do wniesienia rewizji nadzwyczajnej, która przysługuje nie stronom, lecz według art. 417 § 1 k.p.c. określonym organom urzędowym. Taka regulacja odpowiada, zdaniem autora, wyjątkowości tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Autor akceptuje też rozszerzenie tej legitymacji w zakresie prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Dotyczy to również uprawnienia Prezesa Urzędu Patentowego PRL w sprawach wynalazczych. Wypowiada się jednak za dalszym poszukiwaniem optymalnego rozwiązania tej kwestii.

Wydaje się, że zbyt syntetycznie przedstawione zostały w rozdziale XL podstawy rewizji nadzwyczajnej, dla których przyjęte kryteria kwalifikacji spełniają rzeczywiście rolę wartościujących klauzul generalnych i wymagają konkretyzacji w procesie stosowania prawa (s. 533). Jeśli zaś chodzi o podstawę naruszenia interesu PRL, to słusznie uważa A. Mączyński, że „do określenia jej właściwego znaczenia i roli może dojść jedynie poprzez ustalenie relacji zachodzącej pomiędzy «rażącym naruszeniem prawa» a «naruszeniem interesu PRL»,» W związku z tym założeniem, bezpośrednim naruszeniem interesu PRL jest stwierdzenie rażącego naruszenia prawa, i to w jego szczególnie kwalifikowanej formie. Chodzi tu np. o specjalną ochronę własności społecznej, stosunków rodzinnych, stosunków pracy itp. Natomiast charakter odrębnych podstaw zaskarżenia mają zarzuty naruszenia w uzasadnieniu prawomocnego orzeczenia interesu PRL albo w sposób rażący uchybiającemu czci strony lub naruszającemu jej prawa.

Przygotowanie i wniesienia rewizji nadzwyczajnej omówiono w rozdziale XLI, gdzie wykazano, że w ramach fazy wstępnej kontroli zapada decyzja w sprawie złożenia rewizji nadzwyczajnej w konkretnej sprawie. Dzieje się tak nie tylko na skutek składanych podań, ale również przez wykorzystanie różnych „sygnałów” z urzędu. Autor słusznie uważa, że faza ta stanowi najslabszy punkt regulacji rewizji nadzwyczajnej (s. 548). Dotyczy to także kwestii, kiedy i w jakim stopniu uprawnione podmioty mają obowiązek złożyć tę rewizję. Jeżeli chodzi o sporządzenie i wymagania formalne rewizji nadzwyczajnej, to trafny wydaje się zarzut, że tę rewizję sporządzają „anonimowi referenci”.

W zakresie postępowania w trybie rewizji nadzwyczajnej (rozdział XLII) A. Mączyński przedstawił: ogólne zasady postępowania, które opierają się, również na odpowiednim stosowaniu przepisów o rewizji (art. 423 § 1 k.p.c.); skutki wniesienia rewizji nadzwyczajnej; skład Sądu Najwyższego; uczestników postępowania i ich czynności oraz przebieg postępowania i zakres kognicji Sądu Najwyższego.

Zamykają omawiany dział — w rozdziale XLIII — rozważania poświęcone orzeczeniu Sądu Najwyższego, które może oddalić lub uwzględnić rewii-

zję nadzwyczajną. W tym drugim wypadku orzeczenie może mieć charakter reformatoryjny (podobnie jak orzeczenie sądu rewizyjnego); może zawierać rozstrzygnięcie restytucyjne, a także odpowiadać wymaganiami kasatoryjnym, skoro może nastąpić odrzucenie pozwu i umorzenie postępowania. Szczególną rolę odgrywa orzeczenie w razie zaskarżenia samego uzasadnienia, ponieważ sentencja prawomocnego orzeczenia pozostaje nadal nie zmieniona. Na koniec pragnę zaznaczyć, że A. Mączyński popiera tezę zasady prawnej uchwalonej przez Sąd Najwyższy w dniu 24.IV.1972 r. (III PZP 8/72), iż „do postępowania z rewizji nadzwyczajnej nie mają zastosowania przepisy o obowiązku zwrotu kosztów procesu” (s. 576).

Wypada mi również zaznaczyć, że recenzowana praca jest świetnie zredagowana i zrozumiałą dla każdego prawnika.

*Sławomir Dalka*

### 3.

Czesław Grzeszyk i Karol Sławik: *Przestępczość a kryminalistyka*, Warszawa 1987, Wydawnictwo Prawnicze, str. 166, nlb. 2.

Poziom wiedzy naszego społeczeństwa w dziedzinie kryminalistyki nie jest zbyt wysoki. Można niekiedy usłyszeć poglądy wypowiedane przez ludzi inteligentnych sięgające swoim rodowodem XIX wieku, a zacerpnięte najczęściej z literatury sensacyjnokryminalnej, i to nie zawsze najwyższego lotu. Również praktycy wymiaru sprawiedliwości wykazują dość często braki w zakresie fachowego przygotowania w tej dziedzinie. Dzieje się tak z prawdziwą szkodą dla interesów wymiaru sprawiedliwości, ponieważ coraz częściej w procesach karnych, a niekiedy i cywilnych zachodzi konieczność uzyskania fachowych ekspertyz kryminalistycznych, których ocena należy zarówno do sądu jak i do wszystkich uczestników procesu. Po to, aby ocena ta była rzetelna, praktycy wymiaru sprawiedliwości powinni posiadać podstawowe wiadomości z zakresu kryminalistyki. Uświadomią oni sobie wówczas to, czego w postępowaniu przygotowawczym organy ścigania nie wykonały lub wykonały wadliwie, a co powinny były wykonać. W procesach karnych poszlakowych wiedza ta ma ogromne, często wręcz decydujące znaczenie.

W okresie powojennym w naszym kraju wydano zaledwie kilka ogólnodostępnych podręczników kryminalistyki. Niektóre z nich są już częściowo przestarzałe. Wyjątkiem jest kilkakrotnie wznawiany podręcznik Brunona Hołysta pt. „Kryminalistyka”. Podręcznik ten, na poziomie uniwersyteckim, nie jest dziełem popularnonaukowym. Na naszym rynku księgarskim brak było dotychczas pracy popularyzującej zdobycze kryminalistyki. Lukę tę wypełnia w niemałym stopniu omawiana książka.

Zastanawiając się nad przyczynami stosunkowo nielicznego wydawania tego rodzaju opracowań w naszym kraju, należy dojść do wniosku, że w grę nie wchodzi tu bynajmniej brak zapotrzebowania na te publikacje,